

Trwa batalia o środki należne samorządom z tytułu wejścia w życie od 1 stycznia 2012 roku, ustawy o wsparciu rodziny i pieczy zastępczej. W minionym tygodniu miała miejsce kolejna potyczka, która odsłoniła kilka nowych "słabych" stron partnera rządowego (przez grzeczność nie będę tego tematu rozwijał, będąc pełen wiary, że ludzie się przecież przez całe życie uczą), ale i też pojawiło się kilka drobnych symptomów zrozumienia problemów środowisk samorządowych.

W wyniku interwencji ZPP doszło do spotkania samorządowców z przedstawicielami resortu pracy i polityki społecznej oraz resortu finansów.

Tematem spotkania były propozycje rozwiązania problemu braku środków na realizację nowych zadań stojących przez samorządami począwszy od 2012 roku. Udało się wykonać pewien krok w kierunku jego rozstrzygnięcia.

Oto najważniejsze ustalenia:

- W budżecie państwa na rok 2012, na wdrażanie ustawy ma znaleźć się kwota 62,5 mln z tego 25 mln dla samorządów województw na zadania związane z prowadzeniem ośrodków adopcyjnych.
- ZPP przedstawi w najbliższym tygodniu propozycje założeń nowelizacji ustawy o wsparciu rodziny i pieczy zastępczej. Z żelazną konsekwencją wnosić będziemy o zamianę zadań jst z obligatoryjnych na fakultatywne, bo aktualnie państwa polskiego na nowe zadania po prostu nie stać. Będziemy także upominać się o systemowe rozwiązanie problemu finansowania tych zadań, a nie w formie corocznej rezerwy, uzależnionej od woli jakże niestałych polityków.
- W najbliższą środę spotkamy się z przedstawicielami resortów w siedzibie ZPP i pochylimy się nad kalkulacją kosztów wdrażania ustawy. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że strona samorządowa wyklada na stół uzasadnienie dla potrzeby zabezpieczenia w 2012 roku środków w wysokości ponad 711 mln tylko na zadania obligatoryjne; resort finansów znajduje w budżecie państwa wspomnianą kwotę 62,5 mln, a resort pracy i polityki społecznej już "przejrzał nieco na oczy", więc prosi o zwiększenie rezerwy do wartości 300 mln zł. Spróbujemy na roboczo zweryfikować te kwoty.

Ciąg dalszy nastąpi, o czym rzecz jasna będziemy informować naszych Czytelników.

*Marek Wójcik*